

**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10-50, z dostawą K 12-50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20 —, z dostawą K 22—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całym Państwie Polskiem K 12-50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22—. Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerczy.

Cena za egzemplarz w cał. państwie 60 hal. Adres Redakcyi i Admia.: LWÓW, SOKOŁA 4.

**Ogłoszenia**

przyjmuje Administracya, ul. Sokola l. 4, gdzie też udziela się bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach reklamy, w szczególności przy układaniu treści ogłoszeń.

W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną” i „Gazetę Wieczorną” w Biurze dzienników „Promień”, ul. Widok l. 19.

# GAZETA

# PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/7. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-taj rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5069.

Lwów, niedziela 8 lutego 1920

Rok X

## Polska da odpowiedź między 15 a 26 bm.!

## Tajne obrady komisji dla spraw zagran.!

**Konkretna odpowiedź na propozycję pokojową zostanie wydana między 15 a 26 bm.**

Warszawa, 6 lutego.

(Telef.) (m) Jeżeli rząd sowiecki, wysyłając dnia 29 stycznia br. znaną już propozycję pokojową pod adresem Naczelnika Państwa i narodu polskiego, miał na myśli nie zaprzestanie rozlewu krwi na froncie bolszewickim, ale wzbogacenie swego arsenału agitacyjnego nowym manewrem taktycznym, to oczekuje go dośkliwy zawód. Polskie czynniki międzynarodowe postanowiły wszcząć z rządem bolszewickim wymianę zdań, która pozwoli zorientować się, jak w praktycznej realizacji wyglądają zapewnienia pokojowe obecnych kierowników rządu sowieckiego. A gdy dodamy, że informacje otrzymane ze sfer jak najbardziej kompetentnych i w miejscu jak najbardziej międzynarodowym stwierdzają, że mimo rozestanych propozycji pokojowych i odezwoz, rozrzuconych żołnierzom polskim na froncie,

wojska czerwone zastaną armię naszą na wschodzie w jej pełnej sprawności bojowej

i dowództwo, które nią kieruje zupełnie przygotowane, wówczas nie tylko polska opinia publiczna, ale i państwa ententy, a także i lud rosyjski przekonają się, iż

naszą gotowość do rokowań dyktują względy humanitarne, a nie jakiegokolwiek inne.

Konkretna odpowiedź polska na sowiecką propozycję pokojową, której wysłania oczekiwać należy między 15 a 26 bm., raz wreszcie obali legendę o rzekomym imperyalizmie naszym i przekaże demokracji zachodniej, że narzucona nam walka na wschodzie prowadzimy wyłącznie w obronie tych hasel, na których opiera się traktat wersalski.

O granicy polsko-rosyjskiej stanowić musi wola ludów, zamieszkujących kresy.

W imię tej zasady walczy nasz żołnierz na wschodzie. Jeżeli rząd sowiecki zechce bez żadnych zastrzeżeń zasadę tę uznać i dać gwarancję, że ją mszanuje, wówczas cel naszych walk na wschodzie można uznać za zupełnie osiągnięty.

Warszawa, 6 lutego.

(Telef.) (m) Jak słychać odpowiedź rządu polskiego na propozycję pokojową bolszewicką ma być gotową już w przyszłym tygodniu. Według krążących pogłosek odpowiedź ta zawierać

będzie cały szereg warunków, po których przyjęciu rozpoczną się dopiero ewentualne rokowania z rządem sowieckim. Mówią, że odpowiedź polska będzie zawierała szereg daleko idących żądań. W kuloarach sejmowych opowiadają, że duży wpływ na przedłożenie odpowiedzi ma zjednoczenie narodowo-ludowe, z którego szeregów wyszedł premier Skulski.

### P. GRABSKI ŻADA CENZURY PREWENCYJNEJ.

Warszawa, 5. lutego

(Telef.) (m) Wczoraj odbyło się tu pod przewodnictwem p. Stanisława Grabskiego posiedzenie wspólne komisji wojskowej i spraw zagranicznych, w którym wzięli udział premier Skulski, mi-

nister spraw zagranicznych p. Patek, ministrowie Leśniewski i Wojciechowski, podsekretarz stanu ministerstwa spraw wojskowych gen. Sosnkowski i Majewski i zastępca szefa sztabu gen. P. Grabski (m. d.) przed rozpoczęciem obrad zwrócił się z propozycją, aby rząd zastosował cenzurę prewencyjną do pism, jeżeli idzie o sprawozdania z obecnych posiedzeń komisji dla spraw zagranicznych. Przedstawiciele rządu w odpowiedzi na to, zaznaczyli, że według ustaw obowiązujących w Polsce cenzury prewencyjnej w stosunku do dzienników stosować nie można. Komisja wyraziła następnie życzenie, aby każde pismo, któreby się ośmieliło zamieścić jakiegokolwiek informacje o toku obrad komisji, uległo zawieszaniu i odpowiedzialności sądowej. Rząd obiecał zastosować się do życzeń komisji. Następnie uchwalono poufność obrad wobec czego dalszego sprawozdania z posiedzenia podać nie możemy.

## Traktat estońsko-sowiecki ratyfikowany!

Wiedeń, 6 lutego.

(PAT.) B. K. z Moskwy. Centralny komitet wykonawczy ratyfikował traktat pokojowy z

Estonią i polecił komisarzowi spraw zagranicznych zawiadomić o tem rząd estoński.

## Rosya bez broni i paliwa.

Przyczyny propozycji pokojowej.

Paryż, 6 lutego.

(Tel. wł.) Krok Lenina i Trockiego, wyrażający się w propozycji, został podyktowany względami wyłącznie gospodarczej natury. Albowiem wielki przemysł metalurgiczny, który służył do celów wyłącznie wojennych od r. 1914, jest obecnie kompletnie zrujnowany. Pomimo przemycania broni i amunicji, wielkie zakłady i zbrojownie bolszewickie stanęły wobec katastrofy. To jest jedna przyczyna kroku pokojowego. Druga przyczyna leży w kwestyi opałowej.

Skutkiem odcięcia Rosyi od zagłębia donieckiego, Rosya znajduje się i pod tym względem w katastrofalnym położeniu. Jak długo bowiem zagłębie donieckie i kirilowskie są odcięte od Rosyi sowieckiej, niema mowy o uruchomieniu wielkiego przemysłu, bez którego rządy sowieckich nie mogą uruchomić życia gospodarczego Rosyi. Te dwa względy są zatem główną przyczyną dla której bolszewicy rozpoczęli układy z ententą i Polska.

### ODPOWIEDŹ JUŻ DOSZŁA.

Wiedeń, 6 lutego.

(PAT.) B. K. z Moskwy. Komisarz dla spraw

zagranicznych otrzymał z Warszawy depesze iskrową od min. Stanisława Patka.



## Pokój czy wojna z bolszewi? a?

Wrażenia warszawskie na tle drugiej noty  
Lenina.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 3. lutego.

(A.) Tym razem nasze ministerium spraw zagranicznych nie tailo nadesłania noty rządu komisarzy sowieckich, zawierającej propozycje rozejmowe. Nie wdawajmy się w badanie przyczyn, za sprawą, których ministerium na ulicy Miodowej zerwało ze swą dotychczasową metodą ukrywania faktów, o których wiedział świat cały z wyjątkiem... polskiej opinii publicznej. Wystarczy, jeżeli stwierdzimy, że pan Zdzisław Okęcki, dyrektor departamentu politycznego w ministerium spraw zagranicznych, poinformował prasę polską w sobotę popołudniu nie tylko że zwykłą sobie uprzejmością, lecz i z nie oglądania do tej pory na ulicy Miodowej otwartością.

Sprawa publiczna polska — a przecież o dobro tej ostatniej wszystkim nam chodzi — tylko na tem zyskała. Prasa warszawska bardzo rozumnie, bo bardzo powściągliwie, już w niedzielę się zastanawiała nad propozycjami bolszewickimi.

Jaka jest opinia prasy warszawskiej i jaka jest opinia świata politycznego polskiego w Warszawie?

Wszyscy zaznaczają, że ta druga nota sowiecka w porównaniu z pierwszą przedstawia znaczny postęp. Pierwsza z końca grudnia roku zeszłego była mglistą i niejasną. Wbrew wszelkim warunkom konkretnym. Składała się z samych frazesów, które można tłumaczyć rozmaicie. Nie wiadomo, czy frazeologia była wynikiem właściwości umysłów rosyjskich, zwłaszcza tak zwanych doktrynerów rewolucyjnych, lubujących się stałą w zdaniach górnolotnych, oderwanych od rzeczywistości, czy też fintą postępu dyplomatycznego, pragnącego zachęcić Polskę do ustępstw, nie dając jej wzajemian nic więcej ponad frazes mglisty.

Nota obecna zawiera jedno przyrzeczenie konkretne. Daje ona Polsce granicę dotykającą od Wschodu. Lecz tylko na wypadek rozejmu. Ta granica ma być linia obecnego frontu. Natomiast nie daje ona żadnych zobowiązań stałych na wypadek zawarcia pokoju. Odsyła ona Polskę do układów, kompromisów i wzajemnych ustępstw. To trochę zamało pewności...

Sferom rządowym polskim bowiem jest dobrze wiadomo, że jeszcze przed wystaniem owej drugiej noty komisarze sowieccy w Moskwie poczynili duże przygotowania do wojny z Polską. Nie zawahali się nawet przed ogłoszeniem wojny z Polską za wojną świętą. Istnieją zatem dwa przyuczynienia na temat powodów, które skłoniły teraz rząd sowiecki do ponowienia propozycji rozejmowych i to w formie bardzo uchwytnej niż za pierwszym razem. Albo naczelny tryumwirat bolszewicki przekonał się, że naród rosyjski nie może lub nie chce prowadzić wojny z Polską, skutkiem czego taka wojna grozi przegraną może nawet i klęską. Trzeba więc zawrzeć pokój. Albo tryumwirat bolszewicki się przekonał, że dalsza wojna z Polską rokuje powodzenie, lecz pod warunkiem skupienia na froncie polskim wszystkich wojsk bolszewickich, które do tej pory gromiły Kotełzaka, Denikina i Judenicza. Ponieważ zaś koleje żelazne rosyjskie są w stanie opłakanym, tabor zaś bardzo mały i zepsuty, przeto koncentrację wojsk można uskuteczniać tylko z pomocą marszów pieszych. Z uwagi na olbrzymie przestrzenie i odległości w Rosji taka koncentracja wojsk potrwałaby co najmniej cztery do pięciu miesięcy. Trzeba więc zabawić Polaków układami pokojowymi podczas rozejmu. Gdy wreszcie wojska bolszewickie wraz z odpowiednim materiałem artylerji i amunicji będą już zgromadzone na froncie polskim, wtedy pod pierwszym lepszym pozorem — a o pozór tak łatwo — będzie można rokowania pokojowe zerwać, rozejm wypowiedzieć i rzucić się ponownie na armie polską...

Które z tych przypuszczeń jest słuszne, lepiej zapewne czynnikom decydującym polskim wiadome, niż szerokiemu ogółowi, który nie rozporządza takimi środkami informacyjnymi, jak rząd. W każdym razie zwraca uwagę powszechna, że nota tryumwiratu bolszewickiego zawiera tylko warunki rozejmowe, podczas gdy ani słowem jednym nie wspomina o warunkach pokojowych.

W sterach oficjalnych narady nie wyszły jeszcze z poza rozważań teoretycznych. Warstwy radykalniejsze pragną stanowczo zawarcia pokoju. Z ich to kół rozeszła się pogłoska, że pan minister spraw zagranicznych Patek podczas konferencji z Lloydem Georgem się przekonał, jako ten ostatni życzy sobie zawarcia pokoju. Natomiast sfery narodowo-demokratyczne domagają się dalszego prowadzenia wojny w razie, jeżeli bolszewicy nie dadzą rekojmii, że dotrzymają lojalnie pokoju z Polską. Ponieważ zaś dane takich rekojmii jest w praktyce niemożliwe, przeto żądanie takich gwarancji równa się popieranu dalszej wojny z bolszewi...

Ważną będzie decyzja Sejmu. Niewątpliwie już na posiedzeniu środowym sejmowej komisji spraw zagranicznych zarysuje się postawa poszczególnych stronnictw. O Polskiej Partji Socjalistycznej wiadomo, że jest bezwarunkowo za zawarciem pokoju. Zdać się, że i Piastowcy poddadzą im rękę. Oczywiście, że i święto odseparowani Tugutowcy nie mnego będą zdania. To znaczy, że niemal większość Izby będzie zdania, by rozpocząć rokowania pokojowe z bolszewikami.

A rząd? Pan prezes ministrów Skulski musi przede wszystkim polegać na informacjach, które pan Patek przywiózł z Paryża i Londynu. Te informacje powiedzą mu, jak jest nastrój wśród rządów głównych państw ententy, pouczą go, czy może rachować na pomoc wojskową w materjalnej wojennym i na pomoc materjalną pod formą pożyczki. W Londynie i w Paryżu nie brakuje zapewne ludzi, którzy utrzymują bezpośrednie stosunki z Moskwą. Wszak i o ostatniej nocie rozejmowej Londyn i Paryż wiedziały przedziej, niż o niej się dowiedziął rząd polski w Warszawie.

Jednego przecież naród polski musi wymagać od pana prezesa ministrów: konsekwency. Niech pan Leopold Skulski pamięta, że w polityce największym wrogiem jest chwlećność. Skoro raz postanowił zaproponować Sejmowi rokowania pokojowe, niech przy tem postanowieniu obstaje. I odwrotnie musi obstawać przy dalszym prowadzeniu wojny, gdyby nabrał przekonania na podstawie informacji z Zachodu i z Moskwy oraz na podstawie orzeczenia Naczelnego Dowództwa, że dalsza wojna jest konieczną dla ocalenia Polsk przed katastrofą.

Ze kraj pragnie pokoju, byłoby daremne przeczyć. Wszak to już szósty rok dobiega od chwili, gdy Polska płonęła pożarem wojny. Lecz zniechęcenie narodu, jakkolwiek wchodzi w rachubę, musi ustąpić wobec decyzji starszyny państwowej...

## Nawłazanie stosunków z bolszewi? a.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 4. lutego.

(A.) Rząd polski postąpił w stosunku do propozycji pokojowych bolszewickich bardzo rozsądnie. Odpowiedział na depesze Iskrową pp. Ułanowa-Lenina, Bronsteina-Trockiego i Czicherina również depeszą Iskrową, w której potwierdził odbiór depeszy Iskrowej, zawierającej propozycje pokojowe i oświadczył, że weźmie te ostatnie pod jak najsumienniejszą rozważę.

Pozornie jest to drobnotka. Lecz nie w stosunkach międzynarodowych, zwłaszcza takich, które się wyrobiły podczas wojny. Warto przypomnieć, że na propozycje grudniowe rządu niemieckiego z 1916 roku — wprawdzie nie zrobione wyraźnie i bezpośrednio pod adresem ententy — to ostatnie nie dała żadnej odpowiedzi. Traktowała je jako nietytuł. Rząd polski natomiast przyjął je do wiadomości i potwierdził ich odbiór bezpo-

średnio do rąk wysyłającego. To znaczy, że wprawdzie nie formalnie, lecz bądź co bądź faktycznie uznał rząd Ułanowa-Lenina, jako rząd istniejący. Od takiego uznania faktycznego do uznania formalnego skok już niewielki.

Równocześnie krąży w kołach politycznych warszawskich pogłoska, że ententa dała Polsce przyrzeczenie, że będzie ją wspomagała w dalszej walce przeciwko bolszewikom w dwóch wypadkach:

1) jeżeli bolszewicy nie będą chcieli przyznać podczas układów pokojowych Polsce takich granic, jakie się tej ostatniej słusznie należą;

2) jeżeli bolszewicy po zawarciu pokoju podjęliby przeciwko Polsce ponownie wojnę najeżdżczą.

To oświadczenie kierujących państw ententy jest — jak niemal wszystkie deklaracje owych rządów, deklaracje zbiorowe a więc kompromisowe — czemś w rodzaju wróżb Pytyli. „Jeżeli król — powiedziała ona — przedzie wielką rzekę, spadnie wielkie państwo...” Oczywiście, Państwo Polskie nie może wymagać od ententy ani wojska, ani pieniędzy, by prowadzić walkę w interesie jak najdalej wysuniętej granicy polskiej. To rozumie doskonale każdy polityk polski. Należy zatem dowiedzieć się dokładnie, co entente rozumie pod należąca się Polsce słusznie granicą wschodnią. Polska nie może wydać Rosji na łup polskiego Grodna i polskiego Wilna wraz z ziemią otaczającą. Polska nie może wydać polskich części Wołynia. Polskę należy się Kamieniec Podolski, tak, jak Rumunia otrzymała Besarabię dlatego, że po rok 1877 tworzyła ona część państwa rumuńskiego. Tutaj zatem należy postarać się o informacje należyte, by w układach z bolszewikami nie stapać po trzęsawisku Zresztą dokładne w tym zakresie informacje wpłyną dodatkowo na skrócenie rokowań pokojowych. Taka krótkość leży zaś w interesie polskim. Skoro mamy zawierać pokój, to zawrzyjmy go jak najprędzej. Zbyt długie układy czyż zbyt długi stan przejściowy wpływa zawsze nieumie i na stan gospodarczy i położenie polityczne na granicach, oraz wewnątrz kraju

Oto dzisiejszy stan sprawy pokojowej. Węszłość olbrzymia opinii publicznej oświadcza się za zawarciem pokoju z bolszewikami pod warunkiem zabezpieczenia interesów narodowych i politycznych polskich.

## Artur Henderson.

Lwów, 7 lutego.

Artur Henderson jest jednym z mężów, którzy — jak doniosły telegramy — Wielka Brytania powierzyła ważną misję prowadzenia oficjalnych rokowań pokojowych z Rosją sowiecką. Jest więc odpowiednią chwilą do zapoznania się z niezwykłym biegiem życia i karierą polityczną człowieka, na którego w najbliższym czasie zwrócone będą oczy całego świata.

Artur Henderson — „Ondie Arthur” — jak go nazywają liczn jego zwolennicy — urodził się w r. 1863 w Glasgowie. W dwunastym roku życia wstąpił jako czeladnik do giserni w New Castle. Należał wraz z rodziną swoją do ortodoksyjnej sekty „Wislegistów” i był już w młodzieńczym wieku jednym z najpopularniejszych kaznodziej. Do dnia dzisiejszego jest absolutnym abstynentem i pozostał wiernym zasadom swej sekty, dla której biblia jest księgą ksiąg. Dziś jeszcze zdarza się często, że rozmaite sekty protestanckie proszą go o wygłoszenie kazania w ich kościołach, nieraz zaś Henderson w interesach politycznych przyjeżdża do jakiegoś miasta, a w niedzielę wygłasza tamże w kościele kazania.

W politycznych swych mowach postępuje się Henderson również tonem protestanckiego kaznodziei, a wymowa jego pozbawiona wszelkiej retoryki, jest zupełnie prosta i naturalna.

Henderson jest skończonym typem angielskiego trade-unionisty, jest przeciwnikiem radykalnego kierunku „labour party” i wszelkiej „direct action”. Poraz pierwszy wszedł do parlamentu w r. 1903 i odrazu uzyskał wielki wpływ w swą party. Ody Asquith w r. 1915 pragnął mieć w ga-



bińciele swym ministrami pracy. Henderson mianowany został naprzód prezydentem „urzędu wychowawczego“, następnie „generalnym skarbnikiem“. W r. 1916 Lloyd George powołał go na członka ministerstwa wojny — gabinetu specjalnie wojennego, do którego prócz premiera i ministra pracy należeli jeszcze tylko Lord Millner, Lord Curzon i Bonar Law.

Z powodu rosyjskiej polityki rządu angielskiego zerwała się wśród dziwnych okoliczności przyjaźń Hendersona z Lloydem Georgem. W r. 1917 premier wysłał Hendersona z misją specjalną do Rosji. Henderson opowiadał później w swych mowach przedwyborczych, że jadąc do Rosji miał upoważnienie oddalenia angielskiego ambasadora Sir Buchanana i zajęcia jego stanowiska. Gdy jednak, na miejscu przekonał się, że informacje gabinetu wojennego były fałszywe, i Sir Buchanan na wydalenie nie zasługiwał, zatelegrafował Henderson, że wraca, a dotychczasowy ambasador pozostanie.

Skutkiem tego Henderson popadł w niełaskę. Miał on co do Rosji swoje własne poglądy, żądał, ażeby Anglia popierała Kiereńskiego i o ile możliwe zapobiegła drugiej rewolucji bolszewickiej. Nie udało mu się jednak przekonać Lloyd'a George'a. Po powrocie z Rosji Henderson udał się do premiera, który właśnie przewodniczył na posiedzeniu gabinetu wojennego. Lloyd George nie zaprosił go na posiedzenie, mimo, że Henderson był członkiem gabinetu i kazał mu długo czekać na przyjęcie. Henderson odczuł żywo tę obrazę i podał się natychmiast do dymisji. Odtąd jest zaciętym przeciwnikiem Lloyd'a George'a.

Tak więc, coraz ostrzej zaznaczające się przeciwieństwa między rządem angielskim a partią robotniczą podsycają się osobistą niechęcią ich przewodników, do której przylaczają się także przyczyny natury politycznej.

wizmu z całą bezwzględnością — piszą „Times“ — wówczas wyda się bolszewizmowi na łup całą ludzkość. Zbliża się godzina dwunasta, gdy ona wybiła, wówczas będzie wszystko stracone.

### KIEREŃSKI O POLITYCE ANGIELSKIEJ.

Amsterdam, 5. lutego

(Tel. wł.) W rozmowie z tutejszym korespondentem „Manchester Guardian“ oświadczył Kiereński, że polityka angielska wobec Rosji przeniknięta jest duchem imperyalistycznym i zaboboczością ekonomiczną. Rząd angielski, zdaniem Kiereńskiego, kontynuuje politykę z Brześcia Litewskiego. Kaukaz znajduje się faktycznie pod protektoratem angielskim, zaś Baku i Batum są całkowicie w angielskiej ręku. Anglia panuje również nad drogami do Persji i Turkiestanu. Kiereński oświadczył w końcu, że rząd francuski nie ma najmniejszego pojęcia o prowadzeniu polityki międzynarodowej.

## Sprawa bolszewickiej propozycji pokojowej w parlamencie francuskim!

Posiedzenie Izby miało przebieg burzliwy!

Nieuzasadnione obawy i troski p. Cachina.

Warszawa, 6 lutego.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują pod datą 5 bm.: W tej chwili odbywa się burzliwe posiedzenie Izby deputowanych, poświęcone sprawie sowieckiej propozycji pokojowej, złożonej Polsce. Dep. Cachin przedstawiając położenie, w jakim się obecnie Polska znajduje, powołuje się na

oświadczenie polskiego ministra skarbu, że wojna kosztuje Polskę miliard miesięcznie, i że Polska do tej pory nie ma uregulowanej waluty. Cachin w swym przemówieniu powołuje się w dalszym ciągu na informacje rosyjskie, że armia sowiecka jest karna i liczy milion ludzi, wobec czego Europa musi się liczyć z możliwością klęski polskiej.

### FRANCJA TRWA PRZY POLITYCE CLEMENCEAU.

Wiedeń, 6 lutego.

(PAT.) B. K. z Paryża. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych p. Millerand składając sprawozdanie o polityce zagranicznej, oświadczył, iż w sprawie traktatu wersalskiego rząd zdecydowany jest zmusić Niemcy do wykonania postanowień tego traktatu. W sprawie polityki Francji wobec Rosji, oświadczył Millerand, że rząd kontynuować będzie politykę, prowadzoną przez Clemenceau. To stanowisko zgadza się z uchwałą, powziętą w listopadzie 1919 w pełnym porozumieniu ze sprzymierzeńcami. Gdyby państwa nowopowstałe w sąsiedztwie Rosji zostały

przez Rosję sowiecką zaatakowane, sprzymierzeńcy dadzą im pomoc. Przyrzeczenia takiego już dotrzymano, dając Polsce broń i amunicję, aby się mogła obronić przeciw bolszewkom.

### „TIMES“ PRZECIW CHWIEJNEJ POLITYCE LLOYD GEORGEA.

Wiedeń, 6. lutego.

(Telef.) (h). „Times“ podnoszą ciężkie oskarżenia przeciwko rządowi angielskiemu, a zwłaszcza przeciwko Lloydowi George'owi, którego chwiejna i nierozsądna polityka wpędziła Europę środkową w chaos, który teraz grozi całej Europie anarchią. Jeżeli się nie będzie zwalczało bolsze-

JAN WIKTOR.

## BUREK.

(Ciąg dalszy).

Burek strapiiony niechętnym przyjęciem powłóki się w kat. Po drodze zawadził o nieruchomą kupę ludźców. Leżał tam żółty pies. Nie drgnęło nawet ciało schorzone, czy zabite. Przednie łapy naprzód wysunięte, wtulony łeb znieruchomiał. Uszy opadały na boki dwoma płatakami. Miał brzechwki wklęsły, okryty skórą sparszywiałą. Burek jął go naciągać obchodząc, dotykać, lizać, przymilać, niby przeproszał, o przebaczenie prosił. Tłómaczył nieuwagę, a właściwie chciał z niego jakieś warknięcie przyjaźniejsze wydusić. Łasił się pochlebiająco. Mimo, że nie otrzymywał żadnej odpowiedzi, wciąż gorączkowo prawił.

— Cegoz mi nic nie odpowiadasz? Wsyćko jesteście ław strasznie hyrne. Ani ku wom przystąpić, bo każdy chciałby no gryźć, ino termosić. Cegoz wyśta takie? Dyć myśtwa ta wszystkie wraz stworzenia czekające. U nas na wsi to inaczej. Chłopskie czy drapsońskie, z chałupy, cy ze dwora, wsyćkie się znowa, choć się ta nie roz i nie dwa w tyżniu biewa. Jak cego cas, jak trza to bitka, jak trza to zgoda. Jakże to zawsze jednako żyć bez odmiany. Cegoz nic do mnie nie móws, cyś ogłuchł, cy co? Powiedz mi na co wos tyku zgienieno na to miejsce co ta po-

rabłota. no rzeknij mi, za co mie haften tak bardzieńko spon ewteral? Cóż jo mu winien, rzeknij dobre słowo, no rzeknij... — Stary pies z trudem podźwignął głowę. Ukazał oczy przekrwawione, straszne. Nie wydał żadnego głosu, ale ten przeboleśny wzrok nędzarza wypowiadał treść życia zboczoną posoką rozpaczliwego smutku.

Nawet nie umiał się poskarżyć.

Burek pod niemym spojrzeniem aż zaskomlał. Ono go przeszło na wylot. Sposepniały zwiesił łeb, tak mu nagle zaczęły. Powłókił się i legł w najdalszym kącie na zimnych płytach posadzki. Gdziekolwiek zwrócił wzrok, wszędzie widział utkwione oczy zebra, bezdomnego nędzarza, który wśród nieszczęść żywota mowy zapomniął, a lka nie słowem, a spojrzeniem wytarganem z otchłani meczarni. Rozpalały się rany żreń. Przerażenie zatrzesło Burkiem, bo te okropne spojrzenia okazywały wyrok ociekający łzami, przepowiadały bezdenną nędzę najemnika...

#### IV.

Na drugi dzień wypuszczone psiarńnię na wybrukowany dziedzińiec. Obwarowany prostopadłymi ścianami. Na gzymsach niby na krosnach rozpiął błękit atlasową osnowę nieba. Słońce chyłkiem się przekradało oświeciło rąbek muru. Złote pasmo drżało w górze, w dole jednak panował wilgotny, posepny zmierzch. Burek po nocy kiepsko przespanej uważnie przyglądał się towarzyszom. Była to zbieranina, zegnana z róż-

nych okolic, przedstawiciele najróżnorodniejszych maści, nasprzecznieszych kierunków wychowania. Jednak panowała wśród nich niezwykła zgoda. Trafiały się osobniki rasowe, przeważały jednak proste, wsiove „kruczki“, „targały“, mruki, a pracowite, gotowe podjąć najcięższy trud bez słowa sprzeciwu. Wyróżniała ich potulność, która przyjmowała z poddaniem wyzysk jako dopust, jako karę za winy popełnione Bóg wie przez kogo. Świeżość ranka pogodnego pokrzepiała skolatanie siły tak, że niektóre swawolily, czochrały się o narożnik, tylną łapą drapały przedko, przedko gęste kudły. Inne zaczynały nawet platać psie figle, urządzały zabawy, bardzo zaprzyjaźnione spełniały sąsiedzkie przysługi, lizac jeden drugiego, to wybierając okruszynki z sierści. Ten chwilowy wypoczynek został przerwany. Wyniesiono kilkanaście misek. Wszystkie rzuciły się do żarcia. Burek był setnie głodny, to też podjadł se niezgorzej. Obtarł głowę, ziewnął raz i drugi i oglądał się za barkiem, za cieniem, gdzieby mógł w chłodku spocząć do południa, jak to bywało na wsi. Nie znalazł ani ździebelka słomy. Poszukiwań zaniechał, gdyż uwagę jego pochłoniął niezwykły ruch krzątania. Z pod drewnianych daszków wytaczało miniatury wózków, wasagi z deskami na płask ułożonemi. Z haków zdejmowano uprząż, drobne lejce, naszelniki.

— Ho! ho jakie wsyćko figliwe — myślał w cichości ducha, spoglądając uważnie na te sprzety, statki.

(C. d. n.).

### NADESLANE.

„ALBADONT“  
alkoholową wodę do ust „ALBADONT“  
pastę do zębów  
WYRÓB PIERWSZORZĘDNY  
poleca 1959r  
Perfumerya „ALBA“ Lwów, Halicka 21

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Dr. MICHAŁ SALPETER  
Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 1980r

„APOLLO“  
Dziś nowa nadzwyczajna atrakcja!  
KOBIETA  
o dwóch duszach  
niezwykle 5 akt. dramat współczesny

1923



## Niemcy usiłują zaostrzyć konflikt polsko-sowiecki

celem osłabienia Polski w interesie Niemiec!

Gdańsk, 6 lutego.

(PAT.) „Danz. Ztg.“ donosi z Kopenhagi: Przedstawiciel Rosji sowieckiej Litwinow oświadczył korespondentowi biura Reutersa, że

Niemcy wszelkimi środkami usiłują wywołać zaostrzenie konfliktu między Polską a Rosją celem osłabienia Polski w interesie Niemiec

## Wojska nasze zajęły linię Siniucha-Osweja, Dryssa.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 6 lutego.

FRONT LITEWSKO-BIALORUSKI: Po porażeniu i rozbiciu oddziałów bolszewickich, wojska nasze i lotewskie stanęły na linii rzeki Siniuchy, jeziora Osweja, Kuchanowicz i Dryssa. Oddział grupy gen. Lasockiego śmiałym wyparciem na wschód od Lepia rozbił stojący tam pułk

bolszewicki, biorąc kilkadziesiąt jeńców. Na reszcie frontu spokój.

FRONT WOŁYŃSKI: Prócz ożywionej działalności oddziałów wywadowczych, akcji bojowej nie było.

Zast. szefa szt. gen. Kufalski, pułkownik.

## ARMIA JUDENICZA ZUPELNIENIE ROZSYPUJE SIĘ

Wiedeń, 6 lutego.

(PAT.) B. K. „Chicago Tribune“ donosi z Rewla, że była armia Judenicza znajduje się w stanie zupełnego rozkładu wprost nie do opisania. Rząd estoński nie pozwala żołnierzom rosyjskim wejść do Rewla, ponieważ żołnierze ci są przeważnie zarażeni. Rząd fiński domaga się paszportów sanitarnych. Zamiar wysłania resztek armii Judenicza na front północny, do Archangielska, nie da się uskuteczyć, gdyż armia ta zupełnie się rozsypuje.

## UKRAIŃSKI KOMITET NARODOWY W PARYŻU.

Lwów, 7 lutego.

(zet) „Ukraiński Prapor“ donosi, że członko-

wie galicyjskiej delegacji paryskiej, dr. Panajko i dr. Tomaszewski wystąpili ze składu delegacji z powodu znanej deklaracji warszawskiej ministra Lewickiego. Dr. Panajko zorganizował w Paryżu „Ukraiński nacjonalny komitet“.

## WAŻNE KONFERENCJE W KAMIENCU PODOLSKIM.

Lwów, 7 lutego.

(zet) Do „Wperedu“ donoszą z Kamieńca Podolskiego, że w tych dniach odbyła się narada ukraińskiego prezesa rady ministrów Mazepy z szefem misji dyplomatycznej w Warszawie p. Lewickim. Przedmiotem konferencji była obecna wewnętrzna i zagraniczna sytuacja polityczna, oraz najbliższe zadania polityki ukraińskiej.

## Prowodrzy ukr. — zwolennikami bolszewizmu!

Orientacje polityczne wśród Ukraińców.

Lwów, 7 lutego.

(u) Trzej najwybitniejsi przedstawiciele Ukrainy, dotychczas nieprzejednani wrogowie bolszewizmu, a to prof. Hruszewski, Winniczenko i Mattuszenko, dzisiaj zmienili swe zdanie.

Pierwszy ogłosił znany list w paryskiej „L'Humanite“, w którym oświadczył, że Ukraina nie będzie ogniwem w „kolczastym drucie“, względnie walecznym obronnym musującego kapitalizmu zachodnio-europejskiego

Winniczenko zmienił swoje zapatrywania wobec bolszewizmu, dopiero przed miesiącem i nie umie ich nawet dokładnie usprawiedliwić, a zapowiada tylko, że ogłosi je dopiero w II i III części swoich fejtetonów literackich, wychodzących p. t. „Odrodzenie nacji“. Do niedawna jeszcze twierdził on uroczyście, że formy bolszewickie nie mogą być zastosowane na Ukrainie, a orientacja ukraińska, to ruch rewolucyjny zachodniej a nie wschodniej Europy i w budowie swej państwowości musi wzorować się na ruchu rewolucyjnym Europy zachodniej

Trzeci p. Mattuszenko, dotychczas zacięty wróg bolszewizmu, oświadcza obecnie, że jedynym rozwiązaniem sprawy ukraińskiej, związek z bolszewikami. Błędem polityków ukraińskich — głosi on w wywiadzie — było pominięcie czerwonej Moskwy, błędem był związek z agentami państw kapitalistycznych i odrzucenie przyjaźni Trockiego.

Omawiając te trzy głosy „Hromadska Dumka“ w artykułach „Ex oriente lux“, napisanych bardzo rzeczowo, dziwi się tej nagłej zmianie orientacji na korzyść bolszewików i kończy je następującymi uwagami od siebie:

„Rewolucja rosyjska, przejęta jest wyłącznie elementem socjalnym. Narodowość ukraińska, gnębiona właśnie z tego powodu, że jest ona ukraińska, musi dla przefiltrowania wszystkich bakcyli, wykrzywiających i zatrzymujących jej organizm narodowy, wyklarować od góry swe poczucia narodowe, musi jej uczynić czystymi, twórczymi i wszechobejmującymi i to są zadania rewolucji narodowej, która obecnie odbywała się na Ukrainie i w której ogniu masą etnograficzną orzypa się na nowoczesny naród. Ten proces nazywa się u nas rewolucją, a Lenin ze stanowiska narodu rosyjskiego, narodu panującego, nazywa go kontrrewolucją. W tym właśnie pytaniu nie może być zgody między Ukraińcami a Moskalami, między narodem ukraińskim a watażkami bolszewickimi, którzy wiekami gnębili wśród ukraiński i tym narodem, który wyrzyna się z wiekowej niewoli do wolności“.

Inne dzienniki ukraińskie, notując skrajnie głosy prasy polskiej i zagranicznej, nie wypowiedziały się jeszcze otwarcie w tej sprawie. Czekają zapewne na instrukcje.

## Wszystkimi drogami Idziemy do polskiego morza!

Gdańsk, 6 lutego.

(PAT.) Wojska nasze, które dotychczas postępowaly na Pomorzu w kierunku północno-zachodnim, obecnie po zajęciu linii Tczew i Starogard Kotlarski następują do przodu w kierunku północnym do morza. Pochód odbywać się będzie na całej linii i wszystkimi drogami, tak, że oddziały nasze wojskowe wejdą niemal do każdej wioski.

## POWITANIE DELEGATA RZĄDU POLSKIEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk, 6 lutego.

(PAT.) Generalny sekretarz rządu polskiego Maciej Bleszadecki przybędzie tu w niedzielę rano. Na dworcu odbędzie się uroczyste przyjęcie w obecności delegata rządu polskiego Jędrzejewskiego, członków i urzędników delegacji, oraz przedstawicieli wojskowych towarzystw. Tego samego dnia ma przyjechać także komisarz ententy Tover.

## KOLEJARZE GDAŃSCY PRZYSTĘPUJĄ DO ZWIĄZKU KOLEJARZY.

Gdańsk, 6 lutego.

(PAT.) Odbyło się tu zebranie związku urzędników kol. Polaków w Gdańsku, na którym to zebraniu uchwalamo połączyć się z Polskim Związkiem kolejowym w Warszawie.

## POLICJA GDAŃSKA KAŻE USUWAĆ NAPISY POLSKIE.

Gdańsk, 6 lutego.

(PAT.) „Dziennik Gdański“ donosi: Tutejsza dyrekcja policji wydaje rozkazy śledzenia firm polskich, oraz poleca, by w danym razie usuwano napisy polskie z ulic Gdańska, gdyż napisy te psują wygląd miasta

## ZIEMIE ODZYSKANE WITAJĄ GENERAŁA MUSNICZEGO.

Tczew, 6 lutego.

(PAT.) W wtorek o godz. 11 przedpołudniem wyjechał gen. Dawbór-Musnicki z Poznania do Tczewa. W Nakle, Wendborgu i Choźnicach odbyły się defilady wojskowe. Wszędzie witły go generała reprezentacja władz cywilnych i wojskowych. O godz. 9 wieczorem wydali starosta Turczyński i burmistrz Orcholski bankiet na cześć wodza.

## ODEBRANIE DEBITU „VOSSISCHE ZTG.“ W POZNAŃSKIM.

Poznań, 6 lutego.

(PAT.) Z rozporządzenia władz tutejszych odebrano w dzielnicy Poznańskiej debity pocztowy gazecie berlińskiej „Vossische Zeitung“, ponieważ pismo wzbraniało się z mieścić przysłanego mu przez Wydział prasowy ministerstwa h. Dzielnicy pruskiej sprostowania, odnoszącego się do artykułu byłego cenzora poznańskiego prof. Schermana, usiłującego zożydzić Polaków w oczach świata cywilizowanego.

## NOWE FALSZE NIEMIECKIE.

Berlin, 6 lutego.

(PAT.) „Abendpost“ donosi, że rząd niemiecki wystąpił do rządu polskiego z protestem przeciwko rzekomemu przerwaniu przez Polskę na Pomorzu komunikacji między Prusami książęcymi a niemieckimi.

## KRWAWE STARCIE W GLIWICACH.

Wrocław, 6 lutego.

(Telef.) (fr) Dzienniki śląskie donoszą z Gliwic, że po wkroczeniu francuskich wojsk okupacyjnych przyszło tam z powodu rzekomego prowokacyjnego stanowiska przywódców polskich (?) do poważnych starć. Wielkie wzburzenie ogarnęło mieszkańców, wykraczając przeciwko obsadzanym doprowadzili do zaburzeń, w ciągu których generał francuski został ranny kamieniem w twarz, wielu oficerów francuskich zostało czynnie zaatakowanych.



## Ameryka odmawia Europie kredytów!

Berlin, 6 lutego.  
(Telef.) (fr.) „Hamb. Fremdenblatt“ donosi z Paryża, że Ameryka dlatego odmawia kredytu Europie, ponieważ jest zagniewana na Francję i Anglię. Anglii zarzucają w Ameryce, że uprawia

dalej politykę zabobczą. Także i Polska nie dostała od Ameryki środków pieniężnych tak długo, dopóki nie udowodni, że sumy, które dotychczas otrzymała, nie są przeznaczane na cele wojenne, lecz na wewnętrzną odbudowę państwa.

## Napężenie stosunków między koalicją a Niemcami nie usłaje!

### LEPSNER W BERLINIE.

Berlin, 6 lutego.  
(Telef.) (fr.) Br. Lepsner przybył dziś o godz. 10 rano z Paryża do Berlina i udał się do kancelarii, aby mu zostały sprawozdania.

### „VORWAERTS“ POTĘPIA LERSNERA.

Wiedeń, 6 lutego.  
(PAT.) B. K. z Berlina. „Vorwärts“ potępia zachowanie się Lersnera w sposób jak najbardziej stanowczy.

### KRYTYCZNA SYTUACJA.

Wiedeń, 6 lutego.  
(PAT.) B. K. z Berlina. W sprawie stanowiska rządu niemieckiego odnośnie do wydania winnych, jeden z członków rządu Rzeszy oświadczył, co następuje: Znajdujemy się obecnie w sytuacji krytycznej, podobnej do tej, w której byliśmy w czerwcu roku zeszłego. Rząd uważa postępowanie Lersnera za godne ubolewania. Nasze położenie staje się wskutek tego o wiele trudniejsze. Rząd w każdym razie usiłuje nadal znaleźć wyjście przez dalsze traktowanie.

### RADA PAŃSTWA SOLIDARYZUJE SIĘ Z RZĄDEM RZESZY.

Wiedeń, 6 lutego.  
(PAT.) (B. K. z Berlina). Rada państwa aprobować oświadczenie, złożone przez pruskiego ministra Heinego, które opiewa: Rada państwa, jako konstytucyjna reprezentacja państwa niemieckiego solidaryzuje się ze stanowiskiem rządu Rzeszy w kwestii żądania wydania Niemców. Rada państwa jest przekonana, że ludność wszystkich krajów niemieckich stanie za rządem. Uwaga ona postawione żądania za niewykonalne i oczekuje od poczucia sprawiedliwości całego świata pomocy przedwziętej tej kwestii. Podczas odczytywania powyższego oświadczenia, wszyscy członkowie rady państwa powstali ze swoich miejsc.

### OPINIA PUBLICZNA NIEMIEC ZWARTA.

Wiedeń, 6 lutego.  
(PAT.) B. K. z Berlina. Wszystkie pisma bez różnicy stronniczości stwierdzają dziś, że wobec żądania wydania winnych ze strony koalicji, cała opinia publiczna w Niemczech stoi zupełnie zwarta.

### WOJSKO NIE CHCE WYDAĆ SWOICH WODZÓW.

Warszawa, 6 lutego.  
(Telef.) (m) Z Berlina donoszą, że Noske oświadczył wobec sprawozdawcy dziennika „Daily Mail“, że nie uczyni niczego, aby miało odwołać żądania ententy w sprawie wydania jej winnych niemieckich. Wykonanie jednak tego żądania nie da się przeprowadzić, ponieważ wojsko nie chce wydać swoich wodzów, jeśli się nie znajdzie w parlamencie niemieckim większość, która by wzięła na siebie odpowiedzialność za wyłączenie swoich rodaków.

### DOPIERO PO NADEJŚCIU NOTY ODPOWIEDZĄ

Wiedeń, 6 lutego.  
(PAT.) „Der Neue Tag“ donosi z niemieckich kół dyplomatycznych, że rząd nie poweźmie zdecydowanej uchwały, zanim nie otrzyma noty koalicji.

### LISTA WINNYCH W DRODZE.

Wiedeń, 6 lutego.  
(PAT.) (B. K.) Karyerę ministerstwa spraw zagran. odeśledził wczoraj z Paryża do Berlina z listą winnych.

### DORĘCZENIE DOKUMENTÓW.

Kraków, 6 lutego.  
(PAT.) (R. dio z Paryża). Konferencja ambasadorów uznała, że nie należy tracić ani chwili czasu, aby dokumenta nieprzyjęte przez Lersnera możliwie szybko przelać do Berlina. Upoważniony członek ministerstwa spraw zagranicznych opuścił we środę Paryż i wyjechał tym samym pociągiem, co i Lersner do Berlina, aby rządowi niemieckiemu jak najrychlej doręczyć dokumenta. P. Marcilly jeszcze w piątek wieczorem doręczy dokumenta rządowi niemieckiemu.

### PROPOZYCJE NIEMIECKIE MOŻLIWE DO PRZYJĘCIA.

Wiedeń, 6 lutego.  
(PAT.) Tel. Komp. Do Paryża nadeszła wiadomość, że rząd niemiecki oświadczył gotowość utrzymania nad 4 propozycjami, przedłożonymi w nocie z 25. stycznia br. W pewnych kółkach konferencji ambasadorów sądzą, że propozycje niemieckie co do winowajców są możliwe do przyjęcia pod warunkiem, że koalicja będzie nadzorowała przeprowadzenie procesu, powołanie świadków i rzeczoznawców.

### POROZUMIENIE NA DRODZE KOMPROMISU.

Wiedeń, 6 lutego.  
(PAT.) „N. fr. Presse“ donosi z Berlina, że kół dyplomatycznych, że istnieje pewna nadzieja, że sprawa wydania winnych da się załatwić w drodze kompromisu.

### ZMIANA NA NIEKORZYŚĆ NIEMIEC.

Wiedeń, 6 lutego.  
(PAT.) Tel. Komp. z Berlina. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, na którym szczegółowo omawiano sytuację. Przypuszczają, że nastąpiła zmiana na niekorzyść Niemiec, mianowicie, że żądanie wydania ułożono we formie jeszcze bardziej stanowczej i że przewidziano są represje.

### CUDZOZIEMCY OPUSZCZAJĄ MASOWO BERLIN.

Berlin, 6 lutego.  
(Telef.) (fr.) Dzienniki donoszą, że cudzoziemcy znajdujący się w Berlinie opuszczają masowo miasto z obawy przed rozruchami i przed atakami.

### GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Kraków, 6 lutego.  
(PAT.) (Radio z Lyonu). „Matin“ pisze: Albo Niemcy wypełnią warunki traktatu pokojowego, a wtedy alianci stopniowo opuszczą przyczółki mostowe lewego brzegu Renu, albo ich nie wypełnią, a wtedy ewakuacji się nie przeprowadzi.

„L'Homme Libre“ pisze: Po wyjeździe Lersnera z Paryża nie pozostaje koalicji nic innego, jak zażądać bezzwłocznego wydania wszystkich winnych i postawienia ich przed trybunałem celem dania Niemcom przykładu, jak się karze winowajców, aby na przyszłość zapobiegać powtórzeniu się podobnych zbrodni.

„Temps“ pisze: Jeżeli Niemcy będą nadal reprezentowani przez ludzi dawnego ustroju, pochopnych i butnych, to i takież będą oni mogli uzyskać u innych narodów to minimum zaufania, bez którego nie może być mowy o stosunkach międzynarodowych. Czy rząd niemiecki zapomniał, że najlepszym środkiem skutecznego udaremnienia podobnych zbrodni jest ukaranie winnych?

„Journal de Debats“ pisze: Jeżeli Niemcy solidaryzować się będą ze starym systemem impe-

rialistycznym, będą musiały wydać nie tylko 800 winnych, lecz wszystkich. Pozostawia im się tedy prawo wyboru.

## Losy Wilhelma wazą się!

### JESZCZE JEDNĄ NOTĄ O WYDANIU WILHELMA.

Paryż, 6 lutego.  
(PAT.) Havas. Do Holandii wysłano już nową notę, żądającą wydania króla Wilhelma.

### PLANY INTERNOWANIA WILHELMA NA SUMATRZE.

Wiedeń, 6 lutego.  
(PAT.) (B. K. z Londynu). Sekretarz urzędu handlowego sir Geddes oświadczył, że gdyby Holandia odmówiła wydania Wilhelma, wówczas Anglia będzie się domagała przeniesienia go na jedną z wysp kolonii holenderskich, prawdopodobnie na Sumatrę.

### OBNIŻENIE RACYI CHLEBA W NIEMCZECH.

Warszawa, 6 lutego.  
(PAT.) (Radio z Nordeich). Dnia 9. bm. zostanie racja chleba w Niemczech obniżona z 218 na 200 gramów dziennie.

### ERZBERGER WYZDROWIAŁ.

Kraków, 6 lutego.  
(PAT.) Radio z Wiednia. Berlińska „Allg. Ztg.“ donosi, że wczoraj po raz pierwszy zjawiał się na posiedzeniu komisji podatkowej Erzberger.

### TRAKTAT PODPISANY PRZEZ JUGOSŁAWIE

Wiedeń, 6 lutego.  
(Telef.) (fr.) Traktat pokojowy warszawski został we środę ratyfikowany przez Jugosławię.

### BULGARIA RATYFIKOWAŁA TRAKTAT.

Wiedeń, 6 lutego.  
(PAT.) B. K. z Paryża. Pełnomocnik bułgarski doniósł radzie ambasadorów, że sobranie bułgarskie ratyfikowało traktat pokojowy w Neuville.

### FOCH — CZŁONKIEM AKADEMII.

Paryż, 6 lutego.  
(PAT.) Dziś odbyło się uroczyste przyjęcie marszałka Focha do Akademii francuskiej.

### WIECZNA NEUTRALNOŚĆ SZWAJCARWI.

Berno, 5 lutego.  
(Tel. wł.) W sprawie wiecznej neutralności Szwajcaryi podał prezydent związkowy, następujące konsekwencje tej neutralności:

1. Szwajcaryja nie bierze udziału w żadnej wojnie, nawet w takich, które są przewidziane w art. 16 traktatu o Lidze narodów.

2. Terytorium Szwajcaryi jest nienaruszalnym. Szwajcaryja gotowa jest do wszystkich ofiar, celem obrony swej nienaruszalności.

3. Szwajcaryja nie ścierpi na swym terytorium żadnego przechodu wojsk, ani też wszelkich przygotowań natury wojskowej obcego państwa.

### CZESCY SOCYALIŚCI ZA PODJĘCIEM STOSUNKÓW Z BOLSZEWIKAMI.

Wiedeń, 6 lutego.  
(PAT.) B. K. z Pragi. Klub soc. demokr., członków zgromadzenia narodowego oświadczył się wczoraj za natychmiastowym podjęciem stosunków handlowych, gospodarczych i politycznych z rosyjskim rządem bolszewików.

### ANTYKOALICYJNA AGITACJA MŁODOTURECKA.

Wiedeń, 6 lutego.  
(PAT.) B. K. z Paryża. „Matin“ podaje z dobruje poinformowanego źródła, że wczoraj nadeszły do Paryża wiadomości o akcji młodoturków przeciwko koalicji pod główną komendą Envera haszy. Enver hasza miał oświadczyć, że agitacja przeciwko koalicji w Azerbejdżanie.



## N A D P I S Z A N I E.



wyświetla od  
3-go b. m.

Najnowszy sensacyjny dramat salo nowo-dete'it wny w dwóch  
wielkich częściami po sobie następujących: 19313

Część I-sza  
w 6 aktach

# Czarny frak

Treść zaczerpnięta z życia klubowego nowoczesnych lordów angielskich. — W głównej roli sławny **LUIS RALF.**

Dagestanie, Turkesanie i części Afganistanu mała pełny sukces. Agitacja ta jest także pewną poparcią ze strony bolszewików rosyjskich.

## Rozmaitości polskie.

NACZELNIK HONOROWYM OBYWATELEM  
BIALEGOSTOKU.

Warszawa, 6 lutego.

(Telef.) (m) Rada miasta w Białymstoku uchwalila nadać Naczelnikowi państwa Piłsudskiemu obywatelstwo honorowe.

### O KONFISKATĘ MAJĄTKÓW WOJENNYCH PASKARZY

Warszawa, 6. lutego.

(Tel. wł.) „Robotnik“ donosi, że klub posłów socjalistycznych przedłożył w Sejmie wniosek o konfiskatę majątków wojennych paskarzy.

Wniosek wywołał popłoch w Warszawie która jest — jak wiadomo — wielką kwatery, Wielkim Wschodem robotwa paskarskiego wszystkich stanów i zawodów.

### STRAJK W ZAKŁADACH MIEJSKICH W PRZEMYSŁU.

Lwow, 7 lutego.

Z Biura prasowego DOG. Lwów, otrzymujemy następującą wiadomość: Dzisiaj wybuchł strajk w zakładach miejskich w Przemyśle. Strajk wybuchł na tle ekonomicznym. Strajkujący żądają podwyższenia płac od dnia 1 stycznia 1919, w szczególności do wysokości płac, pobieranych przez funkcjonariuszy państwowych.

### O SANACJĘ CZERWONEGO KRZYŻA.

Warszawa, 6 lutego.

(PAT.) Komisja Zdrowia publicznego pod przewodnictwem p. Rottermunda wobec przedłużania się istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża, uchwalila wezwać rząd, aby przedłożył przygotowany już projekt ustawy, dotyczący prawa bytu tej instytucji. Wobec nieukończonej sanacji stosunków Gal. Czerwonego Krzyża, komisja wezwała Polski Czerwony Krzyż, aby w porozumieniu ze rządem załatwił rzecz stosownie do uchwały sejmowej z 1 lipca 1919.

## Z DNIA.

### CZARNA LISTA.

Wczoraj chcieliście świat podbić  
Z butą dziką i zsaloną.  
Dzisiaj na hańbę i za karę  
W czarną listę was wsadzono.

Dalej! przed sąd winowajcy!  
Głośnych nazwisk marna plewa.  
Pienią się Hohenzollerny,  
Wittembergi krew zalewa.

Cóż zostało z waszej sławy  
I wojennej waszej weny,  
Hindenburgi, Ludendorff,  
Linsingeny, Makenseny?

Anty dźwięk bez żadnej treści,  
W którym ludzkie sence nie lka  
Straszak na niegrzeczne dzieci  
Etykieta na pudełka

W proch zwały się pomni  
Jak sen przeszła wasza gloria.

Sprawcy tyłu krwawych rzezi  
Przed sąd wzywa was historia.

Nie czas kryć się parawanem  
Dostojności i purpury.  
Króle, wodze, admirały  
Rozkaz padli! wylazcie z dziury!!

Nemo.

## KRONIKA

### Repertuar Teatru miejskiego.

W sobotę, 7. lutego o godz. 3.30 popoł. „Słuby panińskie“, kom. w 5 aktach Al. hr. Fredry w niezmięnionej obsadzie.

W sobotę, 7. lutego o godz. 7-mej wieczór „Madame Butterfly“ z pp. St. Argasińska-Chojnowską w roli tytułowej, Ostrowską, Sieroszewską i Łowczyńskim.

W niedzielę, 8. lutego o godz. 3 po poł. „Wesele“, dram. w 3 akt. Stanisława Wyspiańskiego w niezmięnionej obsadzie.

### Repertuar Teatru wodewilowego.

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stołńskiego ul. Legionów 1. 1.) 2039

Sobota 7. lutego o godz. 7.30 wieczór: „Głodny Don Juan“, farsa; Balet; Miscelanea; „Tajemnice małżeńskie“, operetka. O godz. 10 kabare' warszawski.

Niedziela, 8. lutego, o godz. 4 popoł.: W noc barnawała“, farsa; Balet; „Sąd w Ameryce“, operetka.

Niedziela, 8. lutego, o godz. 7.30 wieczór: „Głodny Don Juan“, farsa; Balet; Miscelanea; „Tajemnice małżeńskie“, operetka. O godz. 10 kabare' warszawski.

Poniedziałek, 9. lutego o godz. 7.30 wieczór: Br. Bronowski, humorysta; „A papa tańczy“, farsa; „Szkoła hańdy“ operetka; Balet

Repertuar scenki Literacko-sat. „Wesoła Wydra“ (Pasaż Mikolasza) od 1. do 15. lutego b. r. Solowe kreacje: Wojtaszka, Lillian, Zielińskiej, Fedorówny, gościnnie występ Brawurowa, niezrównanego instrumentalisty i. i. — Ponadto „LWÓW w RAJU“ rewiewka satyryczno-polityczna ze śpiewami i tańcami Z. Orwicza z udziałem całego zespołu. Bilety w cenie po 20 mrk. (28 K) wcześniej do nabycia w Księgarni Akademickiej „Hotel Europejski“ 19880

Repertuar Gal. Biura koncertowego M. Tuerka: Niedziela 8. lutego I. Koncert dla młodzieży. Wtorek 10. lutego VIII. Wieczór Cyklu Arcydziel fort. 19909

Kuch telegraficzny między Polską, Łotwą i Litwą. Od dnia 1 lutego odbywa się normalny ruch telegraficzny między Polską, Łotwą i Litwą. Dopuszczone są także telegramy terminowe, pilne, we wszystkich językach europejskich. Telegramy prasowe na razie nie są dopuszczalne.

Zagrożona kultura polska. Czytamy w „Kur. Warsz.“ Prezes ministrów Skulski przyjął delegację, wyłonioną z ramienia zarządu Tow. literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie, w osobach pp. Ignacego Dąbrowskiego, prezesa,

Tadeusza Prószyńskiego, wiceprezesa, oraz Jana Grabowskiego i Stanisława Jarkowskiego, członków zarządu w sprawie poczynienia przez czynników rządowe kroków i zarządzeń, zmierzających ku zapobieżeniu katastrofie, jaką grozi całemu ruchowi wydawniczemu polskiemu wobec zwiększającego się z dnia na dzień braku papieru. Sprawę tę referował na posłuchaniu p. Stanisław Jarkowski, poczem prez. ministrów wysłuchał wyjaśnień uzupełniających ze strony innych członków delegacji. Prez. ministrów obiecał gorąco poprzeć akcję Tow. literatów. W złożonym memoriale delegacja Tow. literatów proponuje jako środki zaradcze między innymi: 1) Wydanie bezwzględnie zakazu wywozu papieru z kraju pod wszelką postacią; 2) poczynienie ułatwień dla papieru, przywożonego z zagranicy na potrzeby wydawnictw książkowych, na równi z ułatwieniami, jakie były poczynione dla papieru gazetowego; 3) jak najszybsze poczynienie ułatwień dla fabryk papieru w kierunku ich niezwłocznego uruchomienia; 4) powołanie w tym celu specjalnej komisji z pośród zawodowców, oraz z grona instytucji i organizacji, które wejdą do mającego powstać z inicjatywy Tow. literatów i dziennikarzy polskich „Komitetu ratowania książki“, w celu bardziej szczegółowego omówienia tej sprawy, ważnej dla obrony przed upadkiem kultury narodowej.

(zet) Wlejskie oszustki z masłem. Wczoraj wcześniej rano do pewnych państwa, zamieszkałych w domu przy ul. Głowińskiego, przybyły dwie młode, przystojne, porządnie ubrane dziewczęta wiejskie i zaproponowały kupno świeżego masła w cenie 75 kor. za kilo. Pani domu pokwapila się oczywiście z tak korzystną transakcją i wzięła nawet 1.80 kilograma. Jakież było jej rozczarowanie, gdy po pewnym czasie z masła zaczęła lać się woda? Okazało się w rezultacie, że pomysłowe oszustki bryle lodu oblepiły masłem cieniutko i dlatego mogły stosunkowo tanio oferować cenę. Ostrożnie tedy z takim masłem wiejskim!

(—) Kradzieże. Z zamkniętego mieszkania Szymona Nadla przy ul. Źródlanej 1. 51, skradziono garderobę wartości 4000 kor. — Pościel i bieliznę wartości 8000 kor. skradziono wczoraj z zamkniętego mieszkania przy ul. Krakowskiej 1. 5 na szkodę Fryderyka Szyfera. — Z zamkniętego strychu skradziono wczoraj Elżbięcie Mangol bieliznę znaczoną literami E. L. wartości 1000 kor. — Benjaminowi Frenklowi skradziono wczoraj z zamkniętej piwnicy 400 kg. ziemniaków, wartości 2000 koron.

(—) Aresztowanie dezertera. Dezertera Franciszka Wiźlo, który zbiegł z sądu garnizonowego, aresztowała minionej nocy policja w mieszkaniu bogdanki Zofii D., żony palacza kolejowego. Dezertter, który usiłował bronić się cudzymi dokumentami, w końcu przyznał się do swego własnego nazwiska.

Rant P. P. Salezyanek na ciepłą odzież dla żołnierzy zalegi lwowskiej, który odbędzie się dnia 8 b. m. w sali Kasyna wojskowego z powiada się świetnie. Bilety do nabycia w księgarni Rehmana ul. Rutowskiego. Zaproszeń Komitet nie rozsyła. 19956

Bilety na „Wieczór Dublański“ są do nabycia w Kasynie miejskim od dnia 6 lutego b. r. codziennie między godz. 5 a 7 pop. Kto nie otrzymał zaproszenia, chce się zgłosić w wyżej wymienionych godzinach w Kasynie miejskim. 19952

### STRASZLIWA KATASTROFA KOLEJOWA KOŁO LYONU!

Kraków, 6 lutego.

(PAT.) Radio z Paryża. Z Lyonu donoszą, że we czwartek wieczorem na pociąg towarowy najechał pociąg express z Lyonu: kilka wagonów pasażerskich zostało w zupełności zniszczonych, 18 osób poniosło śmierć na miejscu, 35 osób odniosło ciężkie rany.

### W kwietniu nastąpi próba porozumienia z Marsem!

Paryż, 6 lutego.

(Tel. wł.) Wedle wiadomości z Londynu, Marcon oświadczył redakcyi „Daily Mail“, że w kwietniu rozpoczną się próby porozumienia z Marsem z największych radiostacji na świecie. Planeta ta w kwietniu najbliższym znajduje się z nami, a oddalona wynosi tylko 30 milionów kilometrów.



**N A D E S Ł A N E.**

**NOWA AFRODYTA  
TRAGICZNA i ZDUMIEWAJACA  
MARYA NIKOŁAJEWA  
TARNOWSKA**

w 5 akt. dramacie włoskim p. t. „POLIP”. Wyświetla obecnie z nadzwyczajnym powodzeniem „MARYSIENKA” i „KOPERNIK”  
Prawdziwy tryumf w tej sztuce odnosi jako tragiczka  
**Franceska BERTINI**

**Całe miasto zniesione orkanem!**

Berlin, 6 lutego.  
(PAT.) Donoszą z Amsterdamu. Holenderskie biuro prasowe podaje, że w Sidney, w Australii orkan wyrządził ogromne szkody. W północnej części Queensland zostało miasto Chillagon zu-

pełnie zniesione z powierzchni ziemi, inne miasta poniosły również ogromne straty, wiele kościołów zostało zniszczonych. Zachodzi obawa, że także wiele okrętów zatono.

**„Zielona brygada” przed sądem.**

Kraków, 6 lutego.  
Wczoraj rano przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko 2 hersztom słynnej swego czasu bandy rozbójniczej, która grałowała podczas przewrotu w lasach niepołomickich.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Michał Janczar i Wład. Porębski, którzy zebrawszy szajkę desperatów austriackich, niepokoiłi ludność w okolicy Niepołomic. W listopadzie urządzono przy pomocy wojska obławę, w czasie której obu przywódców tej bandy aresztowano, reszta zaś, dowiedziawszy się o mającej się odbyć powtórną obławę — zbiegła.

Janczar i Porębski oskarżeni byli o szereg napadów rabunkowych na domostwa: Przepiórów, Baruchów, Spry, Pinkesfelda i innych. Napadali oni uzbrojeni w karabiny wojskowe najnowszego systemu.

Obwinieni przyznali się częściowo do winy, tłumacząc się jednak, że w czasie napadów byli w stanie podpiym.

Po przesłuchaniu świadków, którzy zeznawali na ich niekorzyść, trybunał na podstawie werdyktu sądu przysięgłych, skazał Janczara na 4 pół lat, zaś Porębskiego na 1 i 3 pół lat ciężkiego więzienia.

**Proces o włosy artystki.**

**Ciekawa rozprawa przed okręgowym sądem cywilnym w Warszawie:**

Warszawa, 6 lutego.  
Artystka dramatyczna Marya Nowakowska po powrocie niedawno z Petersburga do Warszawy, udała się do zakładu fryzjerskiego Zygmunta Goldszlaka, przy ul. Marszałkowskiej 101, prosząc o przyocimienie i wyrównanie barwy włosów. Zatrudnieni w tym zakładzie pracownicy: Stefan Habrowski i Wacław Zaborowski, wnet zabrawszy się do pracy, użyli do zwłóknienia głowy artystki jakiegoś płynu, pod działaniem którego włosy zamiast ciemnieć, zblelały i w przeciągu kilku dni wypadły wszystkie.

Jestem z zawodu artystką teatru — mówi Nowakowska w powództwie wniesionem do sądu — a przeto wypadek ten, który już był przedmiotem rozprawy karniej przeciwko Goldszlakowi,

spowodowawszy karygodną lekkomyślnością podwładnych właścicielowi zakładu fryzjerskiego, naraził mnie na bardzo poważne straty, uniemożliwiając sposób zarabkowania.

Wynikającą stąd szkodę i straty powódka oceniła

na 12.000 marek

i o tę sumę wystąpiła do sądu i przeciwko samemu właścicielowi zakładu i jego dwóm współpracownikom, żądając solidarnego zasądzenia sumy od wszystkich

Akcyę tę popierał na posiedzeniu sądowym 10 wydziału cywilnego Sądu okręgowego adw. Wł. Chrzanowski, odpierał zaś obrońca pozwanych adw. K. Domański.

Sąd, pod przew. sędziego Stanisławskiego, po wysłuchaniu obustronnych przemówień, postanowił: 1) wydać powódce świadectwo na otrzymanie z akt sprawy sądu pokoju odpisu protokołu posiedzenia

**z opinią biegłego lekarza**

dra Kozerskiego; 2) ządać świadków dla stwierdzenia, że Nowakowska w dniu 23 kwietnia zgłosiła się do zakładu fryzjerskiego Goldszlaka, że

pracownicy tego zakładu podjęli się wyrównania barwy włosów

powódki przy pomocy płynu, który stanowił ich tajemnicę, że służącego Chmielewskiego posłał po ów płyn, którym po zmieszaniu z innymi zlał włosy Nowakowskiej, poczem niezwłocznie część włosów jej pasmami poczęła wychodzić i wreszcie 3) ządać świadka Uziębło dla

ustalenia, jaki był wygląd włosów powódki przed udaniem się do zakładu Goldszlaka i jaki po powrocie z tego zakładu.

Po zbadaniu tych świadków w tej bądź co bądź charakterystycznej sprawie, wyznaczony będzie termin do ostatecznych rozpraw.

**Kronika sportowa.**

L. L. K. S. „Czarni” zawiadania, że zwyczajne Walne zgromadzenie odbędzie się dnia 21 lutego 1920 o godz. 5 po poł. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej za lata 1914—1919. 2) Wybór członków Zarządu, sądu rozjemczego i ko-

misyi rewizyjnej. 3) Uchwalenie wysokości opłat członków. 4) Zatwierdzenie memoriałów: Steinhausa, Kaweckiego Wudkewicza. 5) Wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie o godzinę później bez względu na ilość obecnych. Do głosowania uprawnieni tylko członkowie niezalegający z wkładkami.

**Kursa giełdy lwowskiej.**

Lwów, 6 lutego.

**Waluta Koronowa.**

Akcyje za sztukę; (Włącznie z kuponami bieżącymi). (Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	placę żądać
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	600 — —
Bank ludowy 200—10	305 — —
Bank hipot. ziemny 400—24	485 — —
Tow. akc. Górka 200—14	900 — —
Tow. akc. Zieloniewski 200—10	1000 — —
Tow. akc. Wang 200—0	275 — —
Tow. akc. Przeworsk 1000—50	2200 — —
Tow. akc. Rakszawa 200—13	300 — —
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460 — —
Tow. akc. fabryk kart 200—6	300 — —
Tow. akc. Chodorów 200—0	470 — —
Bank hipoteczny galic. 400—28	725 — —
Bank przemysłowy 400—20	635 — —
Tow. akc. browarów lwowskich 500—63	900 — —
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	530 — —
Tow. akc. Gafota 200—0	310 — —
Polskie Tow. handlowe 200—	450 — —
Zakłady elektr. „Sierżak” 200—6	300 — —
Polska natta M. 500	1350 — —

**Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżącego)**

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	107 — 108 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	102 — 103 —
Bank kraj. gal. 4 i pół proc.	104 — 105 —
Bank kraj. gal. 4 proc.	101 — 102 —
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	104 — 105 —
Bank hip. gal. 4 proc.	101 — 102 —
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	102 — 103 —
Bank hip. ziem. 4 i pół proc.	103 — 104 —
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół proc.	100 — 101 —

**Obligacje za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)**

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	104 — 105 —
Komun. Banku kraj. 4 proc.	99 50 100 50
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	99 50 100 50
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1904, 1905 4 proc.	100 — 101 —
Poż. kraj. z r. 1908 4 proc. (szkolna)	100 — 101 —
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	101 — 102 —
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	102 — 103 —
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911 4 proc.	94 50 95 50

**Waluty.**

Rubla carskie (po 100)	220 — 240 —
„ „ (po 500)	225 — 245 —
„ „ drobna	200 — 220 —
Rubie Dumskie (po 1000)	60 — 70 —
„ „ (po 250)	50 — 60 —
Karbowanice (po 1000)	30 — 30 —
Grywny (po 300 i wyższe)	18 — 22 —
100 franków franc.	1500 — 1500 —
100 franków szwajc.	2700 — —
1 funt szterlingów	600 — —
1 dolar ameryk.	190 — —
1 dolar kanad.	165 — —
100 marek niem.	250 — —
100 lei rumuńskich	330 — 350 —
Liry włoskie	900 — —

**Dewizy.**

Wypłata dewiz Londyn	650 — 750	
„ „ Paryż	1400 — 1600	1475
„ „ Zurych	2800 — 2900	
„ „ Praga	230 — 250	
„ „ Wiedeń	68 — 78	59 1/2
„ „ Berlin	250 — 275	

**Rata bankowa.**

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

**Giełda wiedeńska.**

Wiedeń 6 lutego.

(PAT.) Giełda z 6 lutego. Renta mowa 96 —, A str. renta koronowa 89 —, Aust. renta lutowa 90 —. Węg. aka renta koronowa 130 —, Losy tureckie 2170 —, Priorytety kolei południowej 1490 —, Anglobank 1180 —, Bankverein 1037 —, Bodencred tanstalt 3240 —, Kreditanstalt 1225 —, Bank depozytowy 1160, Länderbank 1200 —, Mercur 1070 —, Unionbank 1045 —, Bank obrotowy 915 —, Živ ostenska Bank'a 1880 —, Kolej półn. 16000 —, Kolej południowa 755 —, Austr. koleje państw. 4856 —, Węgierskie koleje państwowe —, Alpiny 4320 —, Berg- und Huetten —, Krupp 1905 —, Poldihuetta 3965 —, Prager-Eisen 90 0 —, Rima 409 —, Skoda 3580 —, Zieloniewski —, Apollo 5390 —, Fanto 15000 —, Galicyjskie Karpaty 12030 —, Galicia 14400 —, Schodnica 14000 —.

**DEWIZY SZWAJCARSKIE.**

Zurych, 6 lutego.

(PAT.) Kurs dewiz z 5 lutego. Berlin 5 (6) Praga 5.46 (5.30) — Nowy Jork 606 (530) — Paryż 40 (40.50) — Bruksela 40.25 (40.50) — Sztokholm 109.50 (109.50) — Madryt 103 (102.50) —



Austr. noty koronowe 2 (2). — Wiedeń 1.70 (1.70)  
— Holandya 218 (217.50) — Londyn 19.75 (19.80)  
— Medyolan 30.50 (32.75) — Kopenhaga 91. (91.50)  
— Chrystiania — — — Buenos Aires 284 (236).

**I FUNTY SZTERLINGI SPADAJĄ.**

Wiedeń, 6 lutego.

(PAT.) B. K. z Hagl. „Telegraph“ z Londy-

nu donosi, że niepokój z powodu dalszego spadku kursu szterlingów w N. Jorku, zwiększa się w Londynie z dnia na dzień. „Daily Express“ apeluje do wszystkich patryotów angielskich, aby wszystko złoto zamienili na bony kasowe. Nizki kurs waluty angielskiej zmusił importerów bawełny do zastanowienia dalszego wywozu.

**SPADEK KURSÓW NA NOWOJORSKIEJ GIELDZIE BAWELNIANEJ.**

Wiedeń, 6 lutego.

(PAT.) B. K. z Waszyngtonu. Wskutek wiadomości, że kupcy angielscy nie będą czynili nowych zakupów, nastąpił wczoraj na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku niebywały spadek kursów, notowania spadły o 168 do 186 punktów w porównaniu z dniem poprzednim.

**Charley and Andrey**

znakomici wirtuozi na fortepianie i ksylofonie koncertują codziennie od 9-tej do 12-tej w nocy w kawiarni „IMPERIAL” Legionów 5.

Kinoteatr „CHIMERA“, ul. Akademicka 8. wyświetla obecnie dramat z wyższych sfer towarzyskich w 5 aktach pod tyt.

**SPADEK czyli NAHIRA**

Bajeczna wystawa. 19816 Mistrzowska gra artystów. Ponadto doborowe uzupełnienie.

**NAUKA I WYCHOWANIE**

Łatwą metodą uczyła języka francuskiego dyplomowa na nauczycielka. Długosza 37, II p. 19345

**POSADY I PRACE**

Leśniczy potrzebny od marca do rewiru 700-morgowego. Zgłoszenia Jakób Frei, Dyrektor lasów Lelechówka. 19874

**MIESZKANIA, LOKALI, SKLEPY**

Wynajmę mieszkanie z 3 lub 2 pokoj z kuchnią w pobliżu szkoły Mar i Magdaleny od 1 marca. Tylko w domu katolickim. Zgłoszenia do „Gazety Porannej“ pod „Mieszkanie“. 19954

**KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA**

Do sprzedania łóżko franc. eu vre poli, 150 X 200 z materacami, ławko z płytą marmurową i lustrem, stoły, szafka, dywany. Oglądać wyłącznie od 5-6 w dnie powszednie. Zgłoszenia w Administracji „Gaz. Por.“ pod „Okazy“. 19951

Frak z kamizelką w znakomitym stanie na szesupłego mężczyznę słusznego wzrostu do sprzedania. Potockiego 9a w godz. od 3:50 do 5 pop., parter. 19955

**ROZMAITE**

Koncypiant adwokacki z kilkuletnią praktyką wielkomiejską i prowincjonalną i prawem substytucyjnie ragnie zmienić posadę. „Dr. K.“ Dukla, post. rest. 19949

70.000 kor. poszukują na hipotekę kamienicy. Zgłoszenia adw. Górnicki, ul. Podlewskiego, przedr. l. 19960

F. Kludyusz Dębicki i p. Wanda z Janochów Dębicka, z ochę we własnym interesie posłać swe adresy adw. Drowi Krzemickiemu. Lwów. Chorożczyzna 1. 6. 19946

**KOLPORTERÓW do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.**

Zgłoszenia do Administracji „Gazety Wieczornej“, Sokola 4.

**FABRYKA STRUSICH I PANTYJYCH PIÓR CH. SZYFF**

WARSZAWA, ul. DŁUGA L. 31 poleca na nadchodzący sezon najnowsze modele. Firma egzystuje 25 lat. 19932

**COLOSSEUM**

Codziennie o godz. 7:30. — ZŁOTA PODWIĄZKA, peretka. — HELENA RNAS, DINA KENIG, HELA MALINOWSKA — TORELLO — LITTLE CHARLES — Br. WAISETY GOŁOWCZENKO 12 ATRAKCYJI 19879

**LISTY PRZEWOZOWE** poleca Drukarnia Ign. JAEGERA we Lwowie, Sykstuska 33.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“, Drukarni Spółki drukarskiej „Prasa“ ul. Sobala 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA Zamowa redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI

Nowo stworzony MAGAZYN NOWOŚCI, Akademicka 3. **KOSZULE** **KRAWATY** **REKAWICZKI** **POŃCZOCHY I SKARPETKI.** M. Gorniak i R. Chruszczewski.

**Pokołowa** do zakładu dentystycznego za dobrem wynagrodzeniem zostanie natychmiast przyjęta. — Zgłoszenia do Biura dzienników Sokółowskiego Jagiellońska 7 19945

**IGŁY do maszyn pończuszych** wszelkich systemów, fabr. skład części do maszyn do szycia **Józef GOLDMAN** 19939 WARSZAWA ul. Śniadeckich 1. 6. (daw. Kaliksta) tel. 268-71

**CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATE!**

**WOZYZ** SIECZKARNIE, MŁYNIKI, BRONY, KIEPASY, OLE WYR. BIA MASOWO „OŚWIĘCIM“ FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH W OŚWIĘCIMIU (Małopolska). 18767

**Konkurs na posadę Dyrektora dóbr ziemskich.** Wydział krajowy byłego Królestwa Galicyi i Lodzeryi z W. Ks. Krakowskiem rozpisuje im. fundacyi p. Wiktora hr. B worowskiego konkurs na posadę Dyrektora dóbr ziemskich tejże fundacyi położonych w powatach tarnopolskim i trembowelskim w Małopolsce. Wymagane warunki: 1) religia rzym. kat., narodowość polska, 3) fachowe wykształcenie agronomiczno-teoretyczne i praktyczne, 4) dłuższa praktyka na stanowisku samodzielnego kierownika większych gospodarstw rolnych i lasowych. Podania należy wnieść wprost do Wydziału krajowego we Lwowie i dołączyć odpisy świadectw, tudzież odpisy metryki chrztu względnie innego dokumentu wykazującego religię i narodowość polską a zarazem przedstawić szczegółowe warunki co do płacy, mieszkania i innych dodatków. Termin konkursu upływa z dniem ostatniego lutego b. r. — Załączniki podań nieuwzględnionych nie będą zwracane. 19944 **WYDZIAŁ KRAJOWY.**

**100-KROTNY ZYSK DAJE PIENIĄDZ WYDANY NA REKLAMĘ W Gaz. Wieczornej i Porannej.**